



Sygn. akt IV KK 250/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry,

w sprawie **P. M.**

o zasądzenie od Skarbu Państwa odszkodowania i zadośćuczynienia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 6 lutego 2020 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w R.

z dnia 20 lipca 2018 r., sygn. akt II Ko (...),

**I. uchyla wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) w zaskarżonej części i
przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

**II. zarządza zwrot na rzecz wnioskodawcy uiszczonej opłaty od
kasacji w kwocie 750 zł.**

UZASADNIENIE

W dniu 18 kwietnia 2016 roku. pełnomocnik wnioskodawcy P. M. wniósł do Sądu Okręgowego w R. wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa, na rzecz swego mandanta, kwoty 5.000.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania w okresie od 17 czerwca 1998 roku do 8 października 1999 roku oraz poręczenia majątkowego postanowieniem z dnia 8 października 1999 roku oraz kwoty 24.000 złotych tytułem odszkodowania za niesłuszne zastosowanie tymczasowego aresztowania w tym okresie.

Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 20 lipca 2018 r., sygn. akt II Ko (...), zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w R. na rzecz P. M. kwoty: 2 000 000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; 24 000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę, wynikłe z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy stosowanego od dnia od dnia 17 czerwca 1998 r. do dnia 8 października 1999 r. w sprawie sygn. akt II K (...) Sądu Okręgowego w T.. W pozostałej części wniosek oddalił.

Od tego wyroku, w części dotyczącej zasądzzonego od Skarbu Państwa zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania za poniesioną szkodę wynikłe z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania P. M., apelację na niekorzyść wnioskodawcy wywiódł Prokurator Prokuratury Okręgowej w R.. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i wniósł o uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 13 grudnia 2018r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w zakresie zasądzzonego zadośćuczynienia o tyle, że w miejsce kwoty 2 000.000 zł zasądził na rzecz wnioskodawcy P. M. kwotę 800 000 zł. a w pozostałej części utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżając wyrok w części zmniejszającej kwotę zasądzzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia z kwoty 2 000000zł na kwotę 800 000zł.

Zarzucił:

„I. rażące naruszenie prawa procesowego (przepisów postępowania karnego), które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 433 § 1 KPK, poprzez przekroczenie granic rozpoznania apelacji i zmianę wyroku Sądu I instancji na podstawie sformułowanego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, podczas gdy z uzasadnienia wyroku Sądu II instancji wynika, że zmieniając wyrok Sąd II instancji oparł się na takich samych ustaleniach faktycznych jak Sąd I instancji, a zmiana wyroku nastąpiła jedynie z uwagi na błędną wykładnię art. 445 § 1 KC, a tym samym przeprowadzenie tzw. totalnej kontroli instancyjnej w sytuacji, gdy podmiotem sporządzającym środek odwoławczy był oskarżyciel publiczny posiadający kwalifikacje prawnicze, a więc kontrola instancyjna mogła nastąpić wyłącznie w granicach postawionych zarzutów;

II. rażące naruszenie prawa procesowego (przepisów postępowania karnego), które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 41 § 1 KPK poprzez dopuszczenie do udziału w składzie orzekającym sędziego R. P., w sytuacji istnienia podstaw do jego wyłączenia, wobec istnienia okoliczności tego rodzaju, które wywołują uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w niniejszej sprawie”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w R. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się, przynajmniej w części, zasadna.

Trafnie postawiono w kasacji zarzut – opisany w II punkcie skargi kasacyjnej – wskazujący na rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku Sądu odwoławczego, tj. obrazę art. 41 § 1 k.p.k., wynikającą z udziału w składzie orzekającym sędziego Sądu Rejonowego w R. R. P., mimo istnienia podstaw do jego wyłączenia od rozpoznania przedmiotowej sprawy.

W dniu 27 listopada 2018 r., tj. jeszcze przed rozpoczęciem przewodu sądowego, pełnomocnik wnioskodawcy złożył wniosek o wyłączenie ze składu

orzekającego w postępowaniu odwoławczym sędziego Sądu Rejonowego R. P. delegowanego do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w (...). W ocenie wnioskodawcy, sędzia ten, jako Prezes Sądu Okręgowego w R., był osobą uprawnioną do reprezentowania strony postępowania, tj. Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w R. w tej sprawie, co – jego zdaniem - stwarzało uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności tego sędziego.

U podstaw tego wniosku leżało przyjmowane w orzecznictwie sądowym i piśmiennictwie prawniczym stanowisko, że ze względu na treść art. 67 § 2 k.p.c. (stosowanego w przedmiotowym postępowaniu wprost z odesłania wynikającego z art. 558 k.p.k.), organem reprezentującym Skarb Państwa w rozumieniu art. 554 § 3 k.p.k. jest sąd z którego decyzją wiąże się dochodzone roszczenie a tym samym sędzia R. P. jako Prezes Sądu Okręgowego w R., który to Sąd stosował wobec wnioskodawcy oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie, zasiadając w składzie Sądu odwoławczego rozpoznającego przedmiotową sprawę występowałby niejako w podwójnej roli; jako sędzia orzekający i jednocześnie strona tego postępowania.

Postanowieniem z dnia 11 grudnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) nie uwzględnił jednak tego wniosku. W uzasadnieniu swego postanowienia Sąd ten nie stwierdził podstaw do wyłączenia sędziego R. P.. Uznał, że skoro podstawą do jego wyłączenia miałoby być to, że sędzia ten, jako Prezes Sądu Okręgowego w R. miałby być osobą uprawnioną do reprezentowania strony postępowania, tj. Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w R., to wobec zmiany treści przepisu z art. 554 § 3 k.p.k., która to zmiana weszła w życie z dniem 15 kwietnia 2016 r. (Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2016 r. poz. 437), mocą której usunięto z postępowania, o którym mowa w art. 58 k.p.k. sąd, z którego decyzją wiąże się dochodzone roszczenie jako podmiot uprawniony do reprezentowania Skarbu Państwa, podstawa do wyłączenia sędziego P. od udziału w rozpoznaniu przedmiotowej sprawy odpadła. Na to postanowienie o odmowie wyłączenia sędziego, w obowiązującym stanie prawnym, zażalenie nie przysługuje. Dlatego może ono być wprost przedmiotem stosownego zarzutu stawianego w środku

odwoławczym, także w kasacji, jeśli wydane zostało na etapie postępowania odwoławczego.

Autor kasacji, podnosząc więc zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 41 § 1 k.p.k., „poprzez dopuszczenie do udziału w składzie orzekającym sędziego R. P., w sytuacji istnienia podstaw do jego wyłączenia, wobec istnienia okoliczności tego rodzaju, które wywołują uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności”, argumentował w uzasadnieniu kasacji, że przedstawione stanowisko Sądu odwoławczego odnośnie do znaczenia wskazanej wyżej zmiany stanu prawnego nie jest trafne. W jego przekonaniu, mimo zmiany treści art. 554 § 3 k.p.k., prawidłowe jego rozumienie nadal nakazuje postrzegać sąd, z którego decyzją wiąże się dochodzone roszczenie, jako podmiot uprawniony do reprezentowania Skarbu Państwa a jego prezesa jako uprawnionego do reprezentowania na rozprawie tego sądu jako strony. Nie ma jednak w tej mierze racji, zresztą nie przedstawia tu silnej argumentacji jurydycznej. Trafnie zauważa prokurator w odpowiedzi na kasację, że w aktualnym stanie prawnym postępowanie odszkodowawcze uregulowane w rozdziale 58 k.p.k. toczy się przeciwko Skarbowi Państwa, jednak nie występuje on w nim ani jako pozwany ani jako uczestnik, czyli nie występuje w charakterze strony. W tym postępowaniu uczestniczy, korzystając z praw strony jako rzecznik interesu publicznego, jedynie prokurator. Trzeba tutaj dodać, że uwzględniając stosowne przepisy intertemporalne (art. 25 ust. 3 wspomnianej ustawy nowelizacyjnej) Skarb Państwa jako strona postępowania odszkodowawczego nie będzie występował w sprawach, które wpłynęły do sądu po dniu 14 kwietnia 2016r. a zatem i w przedmiotowej sprawie, skoro stosowny wniosek wpłynął do Sądu Okręgowego w R. w dniu 18 kwietnia 2016r.

Niemniej, zgodnie z art. 41 k.p.k., sędzia ulega wyłączeniu, także na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w konkretnej sprawie. Przyjmuje się powszechnie, w orzecznictwie i piśmiennictwie, że pojęcie bezstronności należy rozumieć jako obiektywną bezstronność sędziego, to znaczy zarówno jego subiektywne poczucie co do własnej bezstronności jak i jego bezstronność w odbiorze zewnętrznym ocenianą na tle konkretnych okoliczności sprawy

analizowanych przez pryzmat ocen właściwych przeciętnemu, rozsądnie rozumującemu obserwatorowi procesu. Przy tym wystarczającą przesłanką do wyłączenia sędziego jest wątpliwość odnośnie do bezstronności sędziego uzasadniona wyłącznie jej odbiorem zewnętrznym.

Oczywiście katalog okoliczności zagrażających bezstronności sędziego, zarówno w jej aspekcie subiektywnym jak i zewnętrznym jest otwarty.

I tak sytuacja, w której, w składzie Sądu odwoławczego, rozstrzygającego w postępowaniu odszkodowawczym uregulowanym w rozdziale 58 k.p.k. toczącym się przeciwko Skarbowi Państwa o zasadności apelacji prokuratora, złożonej na niekorzyść wnioskodawcy, żądającej wydatnego obniżenia zasądzonego odszkodowania i zadośćuczynienia, zasiada Prezes Sądu Okręgowego, od którego to Sądu (co wprost wynika z sentencji orzeczenia zapadłego w przedmiotowej sprawie) owo odszkodowanie i zadośćuczynienie zostało zasądzone, musi w sposób oczywisty zostać zaliczona do takich, które w odbiorze zewnętrznym, w tym „w oczach” opinii publicznej, może wzbudzać obiektywnie uzasadnione wątpliwości co do bezstronności Sądu odwoławczego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2019 r., IV KK 390/18, LEX nr 2623746, zasadnie stwierdził, iż: *„Obraza przepisów postępowania, której konsekwencją jest dopuszczenie do udziału w sprawie sędziego, którego bezstronność już choćby tylko w odbiorze zewnętrznego, rozsądnie rozumującego obserwatora procesu, może wywołać uzasadnione wątpliwości, w zdecydowanej większości przypadków będzie musiała zostać uznana za mogącą mieć istotny wpływ na treść wyroku. Stan uzasadnionej obawy co do bezstronności sądu (sędziego) co do zasady nie pozwala bowiem, z wymaganą przez standard rzetelnego procesu stanowczością, wyeliminować wątpliwości co do merytorycznej słuszności wydanego przez ów sąd orzeczenia”*. Mając powyższe na uwadze, trzeba stwierdzić, że istotnie doszło w toku procedowania przed Sądem odwoławczym do niezasadnego oddalenia wniosku o wyłączenia od udziału w rozprawie odwoławczej Prezesa Sądu Okręgowego w R. sędziego R. P. i w konsekwencji wydania wyroku z jego udziałem a tym samym wyroku obarczonego uzasadnionymi wątpliwościami co do bezstronności składu orzekającego. Dlatego należało uchylić zaskarżony wyrok w

zaskarżonej części i sprawę przekazać w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) w postępowaniu odwoławczym.

Sąd kasacyjny może ograniczyć rozpoznanie kasacji, na podstawie art. 436 k.p.k. w zw. z art. 558 k.p.k., tylko do niektórych uchybień podniesionych przez stronę, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia zaś rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe. I tak jest w przedmiotowej sprawie bowiem ustalenie, że doszło do wydania wyroku obarczonego uzasadnionymi wątpliwościami co do bezstronności składu orzekającego prowadzące do uwzględnienia kasacji czyni przedwczesnym odniesienie się do podniesionego w kasacji zarzutu pod pkt.1.

Sygnalizacyjne jedynie należy zauważyć, że w wywiedzionej apelacji prokurator - zaskarżając wyrok w części dotyczącej zasądzonego od Skarbu Państwa zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania za poniesioną przez wnioskodawcę szkodę, wynikłe z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania - zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, podnosząc m. innymi, w zakresie zasądzonego zadośćuczynienia, zarzut polegający na wadliwej ocenie okoliczności uzasadniających rodzaj i rozmiary doznanej przez wnioskodawcę krzywdy wynikającej ze stosowania wobec niego niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, a to poprzez niedostateczne uwzględnienie wewnętrznej spójności i sprawiedliwości orzeczeń tego rodzaju, co doprowadziło do przekroczenia granicy kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia i ustalenia jego wysokości niezgodnie z zasadą umiarkowanego jego rozmiaru, to jest na poziomie zbyt wysokim, nieadekwatnym do rzeczywiście doznanej krzywdy i prowadzącym w konsekwencji do uzyskania przez wnioskodawcę nadmiernych korzyści finansowych. Zarzut ten został uznany przez Sąd odwoławczy za trafny i prowadzący do zmniejszenia przyznanej wnioskodawcy kwoty zadośćuczynienia. W tej sytuacji pełnomocnik wnioskodawcy podniósł w zarzucie kasacyjnym, że postąpienie sądu odwoławczego, który wyinterpretował z jego treści zarzut obrazy prawa materialnego, wobec niekwestionowania w apelacji ustaleń faktycznych, stanowi o rażącym naruszeniu prawa procesowego (przepisów postępowania karnego), które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 433 § 1 k.p.k., poprzez

przekroczenie granic rozpoznania apelacji i niedopuszczalną w tej sytuacji zmianę wyroku Sądu I instancji na podstawie sformułowanego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Podniósł, że z uzasadnienia wyroku Sądu II instancji wynika, że zmieniając wyrok Sąd II instancji oparł się na takich samych ustaleniach faktycznych jak Sąd I instancji, a zmiana wyroku nastąpiła jedynie z uwagi na odmienną wykładnię art. 445 § 1 k.c. Zarzut ten na pierwszy rzut oka nie musi wydawać się oczywiście zasadnym. W obowiązującym stanie prawnym bowiem jest tak, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach podniesionych zarzutów (art. 433 § 1 k.p.k.), jednak w ramach kontroli odwoławczej bada, czy wskazane w zarzucie uchybienia rzeczywiście zaistniały. Chodzi tu bowiem o przeprowadzenie merytorycznej a nie formalnej kontroli zaskarżonego orzeczenia. Dlatego w wyniku tej kontroli orzeka o zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia, także na niekorzyść, choćby uchybienie to zostało przez skarżącego błędnie zakwalifikowane w ramach podstaw odwoławczych z art. 438 i 439 § 1 k.p.k.

Niemniej przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy winien jednak po uważnym przeanalizowaniu treści stawianego przez prokuratora w apelacji zarzutu, odczytać istotę zarzucanego w nim uchybienia, bacząc, by nie doszło do przekroczenia, przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wniesionego przez podmiot profesjonalny na niekorzyść wnioskodawcy, granic podniesionego zarzutu.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku, natomiast mając na względzie art. 527 § 4 k.p.k. zarządzono zwrot na rzecz wnioskodawcy uiszczonej opłaty od kasacji.